Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej

REDAKCJA
Monika Florczak-Wątor
Marcin Krzemiński

PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

INTERDYSCYPLINARNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Seria pod redakcją

Tomasza Gizbert-Studnickiego
i Piotra Tulei

11

INTERDYSCYPLINARNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Pod redakcją
Moniki Florczak-Wątor i Marcina Krzemińskiego

WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA AKADEMICKA

Kraków 2022

Monika Florczak-Wątor,
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
https://orcid.org/0000-0002-4324-5652
m.florczak-wator@uj.edu.pl

Marcin Krzemiński
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
https://orcid.org/0000-0002-4959-8846
marcin.krzeminski@uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzja
prof. Mirosław Granat

Opracowanie redakcyjne
Dorota Ilnicka

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-713-2 (druk)
ISBN 978-83-8138-714-9 (PDF)
https://doi.org/10.12797/9788381387149

Publikacja dofinansowana ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza"

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: https://akademicka.com.pl

Spis treści

WSTĘP 7

WOKÓŁ POJMOWANIA TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Krystyna Mokrzycka, *Tożsamość konstytucyjna – monolit czy krajobraz inności?* 13

Adam Demczuk, *Tożsamość człowieka jako punkt wyjścia dla rozumienia tożsamości konstytucyjnej. Wybrane koncepcje filozoficzne i psychologiczne* 31

Agata Niżnik-Mucha, *Tożsamość konstytucyjna a relatywizacja ochrony praw człowieka* 53

USTROJOWY I DOGMATYCZNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Aleksandra Dębowska, *Tożsamość konstytucji w kontekście polskich doświadczeń ustrojowych i tradycji konstytucyjnych* 73

Piotr Tuleja, *Zasada państwa prawa jako element polskiej tożsamości konstytucyjnej* 89

Michał Ziółkowski, *Tożsamość konstytucyjna jako wzorzec i kryterium kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (uwagi na marginesie wyroków K 32/09 i P 7/20)* 103

Bartosz Kielan, *Czy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera normy niezmienialne? Rozważania na tle pojęcia tożsamości konstytucyjnej* 135

MIĘDZYNARODOWY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Lena Helińska, *Przydatność pojęcia tożsamości konstytucyjnej dla prawa międzynarodowego publicznego* 155

Monika Florczak-Wątor, *Wspólne tradycje konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej a koncepcja wspólnej unijnej tożsamości konstytucyjnej* 167

Paulina Jabłońska, *Margines oceny w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Perspektywa ochrony tożsamości konstytucyjnej* 189

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA DLA TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Kacper Nowina-Konopka, *Wpływ populistycznego konstytucjonalizmu na tożsamość konstytucyjną* 205

Kamil A. Zyzik, *Transnarodowe tożsamości konstytucyjne w globalnym świecie. W kierunku realistycznej i krytycznej perspektywy analizy* 221

Filip Oszczyk, Karolina Mardausz, *Tożsamość konstytucyjna w perspektywie socjologicznej* 245

Noty o autorach 269

Indeks osobowy 273

Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej, s. 221–243
https://doi.org/10.12797/9788381387149.12

Kamil A. Zyzik

Transnarodowe tożsamości konstytucyjne w globalnym świecie. W kierunku realistycznej i krytycznej perspektywy analizy

Abstract
Transnational constitutional identities in a global world. Towards a realist and critical perspective of analysis

The chapter presents a conception of analysis of constitutional identities derived from studies on social institutions. It builds upon existing conceptions of constitutional identity (as reconstructed from legal text and discourse surrounding the constitution) and a hypothesis of a possibility of forming a transnational constitutional identity. The chapter assesses limitations these conceptions may face due to the complexity of global power structures, as well as problems of value pluralism and cultural diversity. A realist and critical perspective of study is proposed, understood as a conceptual and empirical analysis of relations between discrete communities and adequate institutional norms of a constitutional nature (both state-derived and not).

Keywords: constitutional identity, globalization, social institutions, critical legal studies

1. Wstęp

Pojęcie tożsamości konstytucyjnej zyskało na znaczeniu w europejskiej nauce prawa. Integracja europejska to jednak nie jedyny przykład jego zastosowania w zakresie badań nad prawem i społeczeństwem. Teza o wielości źródeł norm współczesnych systemów prawnych nie jest przedmiotem kontrowersji, tak samo jak wielość wyznawanych przez

ludzi koncepcji dobrego życia. Tożsamość konstytucyjna wydaje się zagadnieniem o dużym znaczeniu dla wyzwań związanych z potrzebą kształtowania warunków zgodnej współpracy różnorodnych zbiorowości w odpowiedzi na problemy o globalnym zasięgu.

Celem tego rozdziału jest analiza perspektywy badań nad prawem w ujęciu transnarodowym przy użyciu pojęcia tożsamości konstytucyjnej. Zostanie ona przeprowadzona w kontekście istniejącego zastosowania pojęcia tożsamości konstytucyjnej w nauce, a także przy użyciu pojęć związanych z analizą instytucji społecznych w ujęciu Johna Searle'a oraz koncepcji kosmopolitycznego realizmu Ulricha Becka. Podstawowym wnioskiem wynikającym z tych rozważań jest stwierdzenie istnienia bliskiego związku pomiędzy pojęciem tożsamości konstytucyjnej a problemem legitymizacji instytucji społecznych. Pojęcie tożsamości konstytucyjnej bywa przywoływane podczas poszukiwania racji uzasadniających decyzje sądowe i polityczne. W dyskursie natomiast zazwyczaj odnosi się do kwestii relacji pomiędzy prawem a społeczeństwem, które mu podlega.

Wnioski te poprowadzą do propozycji ujęcia tożsamości konstytucyjnej wywodzącego się z perspektywy instytucjonalnej. Koncepcja ta nie kłóci się z rozwiniętymi już koncepcjami dynamicznej tożsamości konstytucyjnej i może korzystać z ich narzędzi, jednak podkreśla ona mnogość zarówno podmiotów kreujących globalne praktyki, jak i samych tożsamości konstytucyjnych, które mogą współwystępować w tożsamych kontekstach. Odchodzi więc od ujęcia tożsamości konstytucyjnej jako pewnej spójnej całości, cechy pojedynczego podmiotu („podmiotu konstytucyjnego", „konstytucyjnego Ja"), podkreślając wielość i różnorodność aktorów społecznych kształtujących stosunki globalne.

Proponowane w rozdziale podejście stanowi także próbę odpowiedzi na problem pluralizmu przekonań i wartości, charakteryzującego międzynarodowe konteksty społeczne, przedstawia ponadto jego konsekwencje dla pojęcia „transnarodowej tożsamości konstytucyjnej" zaproponowanego przez Michela Rosenfelda[1]. Jest to jednocześnie próba wyjścia poza metodologiczny nacjonalizm[2], który może stanowić ograniczenie dla badania zmian zachodzących w globalnym świecie. Opisywana w rozdziale koncepcja postuluje badanie wielopodmiotowości transnarodowych kontekstów konstytucyjnych w ramach mniejszych populacji i konkretnych instytucji społecznych tworzących globalny ład.

Na początku (pkt 2) odwołam się do analizy współczesnych koncepcji tożsamości konstytucyjnej przedstawionej przez Michała Ziółkowskiego. Autor ten wyróżnia dwa główne typy podejścia do tego pojęcia – statyczne oraz dynamiczne. Krótko omówię te

---

1 M. Rosenfeld, *The Identity of the Constitutional Subject. Selfhood, Citizenship, Culture, and Community*, London–New York 2010, s. 243-279.

2 Pojęcie to stosuję za: U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 64-85.

koncepcje, skupiając się jednak bardziej na ujęciach dynamicznych. W następnej części rozdziału (pkt 3) rozważę stosunek koncepcji dynamicznych wobec problemu globalizacji ze szczególnym uwzględnieniem propozycji Rosenfelda, która najobszerniej się do nich odnosi. W kolejnej części (pkt 4) podejmę próbę krytyki niektórych rozwiązań pojęciowych przyjętych przez tego autora. Następnie (pkt 5) przedstawię pojęcia z dziedziny ontologii społecznej, które mogą być przydatne dla analizy tożsamości konstytucyjnej. Będzie to stanowiło podstawę dla zarysowanej później realistyczno-krytycznej perspektywy spojrzenia na to pojęcie. Koncepcja ta ujmuje je jako relację: 1) instytucji (norm) wobec konkretnych zbiorowości ze względu na społeczną genezę (tożsamość) tych norm; 2) konkretnych zbiorowości wobec instytucji (norm) i ich legitymizacji.

2. Pojęcie tożsamości konstytucyjnej – ujęcia statyczne i dynamiczne

Struktura debaty nad zawartością pojęcia tożsamości konstytucyjnej została precyzyjnie zarysowana przez Ziółkowskiego, który wyróżnia kilka dychotomii nurtów rozumienia tożsamości konstytucyjnej. Najistotniejszą z nich wydaje się być podział na ujęcia statyczne i dynamiczne[3]. Pierwsze z nich zakłada, że pojęcie tożsamości konstytucyjnej odnosi się do względnie stałej, abstrakcyjnej konstrukcji normatywnej, a drugie – kładzie nacisk na zmienność dyskursu, procesy tworzenia i zmiany konstytucji oraz towarzyszące im zmiany społeczne, a także relacje pomiędzy normami konstytucyjnymi a rzeczywistością społeczną.

Ujęcie statyczne wydaje się dominować w kontekstach sądowego stosowania norm konstytucyjnych[4]. Koncepcje statyczne przedstawiają tożsamość konstytucyjną jako abstrakcyjny zbiór najdonioślejszych dla danego porządku prawnego norm i wartości konstytucyjnych[5], które stanowią o swoistości danego systemu. Normy te bywają uznawane za granice zmiany konstytucji lub granice przekazania kompetencji instytucjom znajdującym się poza strukturami państwa. Ma to szczególne znaczenie w debacie na temat granic integracji europejskiej.

Druga perspektywa zastosowania pojęcia tożsamości konstytucyjnej – ujęcie dynamiczne – powstała w toku prób zrozumienia relacji zachodzącej pomiędzy rzeczywistością norm prawnych a zmieniającą się rzeczywistością społeczną. Tożsamość konstytucyjną można w tym przypadku rekonstruować nie tylko w oparciu o naczelne

---

3 M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny dyskusji o tożsamości konstytucyjnej (teoria* versus *dogmatyka)*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2021, s. 306-307.

4 *Ibidem*, s. 332-333.

5 *Ibidem*, s. 314-316.

normy prawne, ale także o dyskurs wokół konstytucji. Ujęcie to Michał Ziółkowski dostrzega u Gary'ego J. Jacobsohna[6], Michela Rosenfelda[7] oraz Anny Śledzińskiej-Simon[8].

W tzw. koncepcji dialogicznej Jacobsohna pojęcie tożsamości konstytucyjnej oznacza tożsamość zbiorowości politycznej konstruowaną w oparciu o konstytucję. Konstytucja „nabiera tożsamości" w sposób dialogiczny, jest związana z pamięcią i trwaniem wspólnoty politycznej[9]. Autor ten sugeruje, że refleksja nad tożsamością konstytucyjną jest kontynuacją historycznej refleksji nad podstawami ładu wspólnot politycznych i powinna – według niego – uwzględniać tło kształtowania się systemów konstytucyjnych oraz relację zachodzącą pomiędzy ustalonymi normami a rzeczywistymi praktykami społecznymi. Rzeczywistość nigdy nie jest bowiem w pełni kształtowana przez postulaty prawne; jest zawsze płynna, ugruntowana w zmiennych warunkach społecznych[10]. Tożsamość konstytucyjna wyłania się w dialogu pomiędzy realiami wspólnoty politycznej oraz jej zobowiązaniami i aspiracjami wyrażonymi w konstytucji. Proces ten ma dialektyczny charakter; normy konstytucyjne, choć zawsze mają swoje źródło w kulturze, same także mają służyć temu, aby kulturę współtworzyć, zmieniać lub regulować[11].

W koncepcji Rosenfelda tożsamość konstytucyjna jest cechą „podmiotu konstytucyjnego". Objawia się ona w dyskursie dotyczącym postanowień konstytucyjnych oraz ich otoczenia historycznego i społecznego; jest to narracja podmiotu konstytucyjnego o sobie[12]. Koncepcja ta ma za zadanie wyjaśnić historyczną zmienność tożsamości podmiotu konstytucyjnego w stosunku do warunków historyczno-społecznych. Podkreśla wagę uzasadnień różnych rozwiązań konstytucyjnych w oparciu o kontekst, w którym powstaje. Tożsamość budowana jest w dyskursie za pomocą negacji, metafory oraz metonimii, przy pomocy których podmiot konstytucyjny określa swój kształt i stosunek wobec podmiotów zewnętrznych. Negacja może służyć odcięciu się od przeszłości,

---

6 G.J. Jacobsohn, *Constitutional Identity*, Cambridge 2010.

7 M. Rosenfeld, *op. cit.*

8 A. Śledzińska-Simon, *Constitutional Identity in 3D: A Model of Individual, Relational, and Collective Self and Its Application in Poland*, „International Journal of Constitutional Law" 2015, vol. 13, nr 1; eadem, *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej. Wymiar indywidualny, relatywny oraz zbiorowy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2016, t. 107.

9 „[…] constitution acquires an identity through experience, […] this identity exists neither as a discrete object of invention nor as a heavily encrusted essence embedded in a society's culture, requiring only to be discovered. Rather, identity emerges dialogically and represents a mix of political aspirations and commitments that are expressive of a nation's past, as well as the determination of those within the society who seek in some ways to transcend that past. It is changeable but resistant to its own destruction, and it may manifest itself differently in different settings". G.J. Jacobsohn, *op. cit.*, s. 7.

10 *Ibidem*, s. 11-12.

11 *Ibidem*, s. 13 oraz cytowana tam literatura.

12 Sformułowanie pochodzi od: M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny…*, s. 312.

metafora – budowaniu konkretnych wyobrażeń, a metonimia – odniesieniu się do rozwiązań stosowanych przez inne podmioty.

Dynamiczną naturę tożsamość konstytucyjna uzyskuje także w koncepcji Anny Śledzińskiej-Simon. Posiłkując się terminologią innych nauk społecznych dotyczącą tożsamości człowieka, autorka proponuje wyróżnienie trzech wymiarów tożsamości konstytucyjnej: jednostkowego, relacyjnego i kolektywnego[13]. Tożsamość konstytucyjna jest w tej koncepcji cechą abstrakcyjnego „konstytucyjnego Ja", podmiotu władzy, i można ją odczytać z przepisów i praktyk konstytucyjnych[14]. Jej jednostkowy wymiar dotyczy swoistości danej tożsamości i kultury konstytucyjnej. Wymiar relacyjny odnosi się do współistnienia „konstytucyjnego Ja" pośród innych „jednostek konstytucyjnych". Wymiar kolektywny nawiązuje do narracji na temat przynależności „konstytucyjnego Ja" do szerszej wspólnoty.

Dla rozważań w kontekście transnarodowym szczególnie wartościowe wydają się dynamiczne ujęcia tożsamości konstytucyjnej. Proces globalizacji bywa związany ze względnie chaotycznymi zmianami społecznymi o dużej skali. Globalne sieci zależności mogą bezpośrednio wpływać na sferę wyobrażeń o prawach. Wiążą się z nimi także problemy pluralizmu prawnego oraz różnic kulturowych. Dlatego dalsze rozważania będą prowadzone w oparciu o ujęcia dynamiczne. Według trzech wspomnianych wyżej koncepcji treść tożsamości objawia się przede wszystkim w dyskursie wokół konstytucji, procesów jej tworzenia i zmiany oraz jej interpretacji. Łączy je badanie relacji między treścią konstytucji a zmieniającym się światem społecznym. Można powiedzieć, że koncepcje te opisują procesy poszukiwania przez podmiot władzy (podmiot konstytucyjny, „konstytucyjne Ja") uzasadnienia struktur władzy. Koncepcje dynamiczne podkreślają także niespójność zachodzącą pomiędzy zmienną rzeczywistością społeczną a statycznym ujęciem tożsamości konstytucyjnej, gdyż wykładnia podstawowych norm przeprowadzana przez sądy – paradoksalnie – regularnie prowadzi do reinterpretacji tradycji[15] w odpowiedzi na zmiany społeczne.

3. Koncepcje tożsamości konstytucyjnej wobec globalizacji i pluralizmu

Koncepcje dynamiczne nie pozostają obojętne wobec problemu globalizacji oraz jej konsekwencji dla konstytucjonalizmu. W propozycjach Śledzińskiej-Simon i Rosenfelda pluralizm prawny, wielopoziomowość współczesnych źródeł norm ustrojowych

---

[13] A. Śledzińska-Simon, *Constitutional Identity in 3D…*, s. 137-140; eadem, *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej…*, s. 351-356.

[14] M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny…*, s. 313.

[15] M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 116-127.

oraz umiędzynarodowienie koncepcji prawnych, takich jak standardy praw człowieka, stanowią ważny przedmiot analizy[16]. W rozważaniach Jacobsohna istotny jest natomiast wątek „granic konstytucji", czyli możliwości uwzględniania zagranicznych rozwiązań i dorobku komparatystyki prawniczej w stosowaniu lokalnego prawa konstytucyjnego[17].

Śledzińska-Simon wskazuje, że pojęcie tożsamości konstytucyjnej może stanowić odpowiedź na ograniczenia suwerenności współczesnych państw – argumentacyjny „pomost" pomiędzy uniwersalistycznymi ideami, takimi jak prawa człowieka, a konkretnymi porządkami prawnymi[18]. Jednak możliwe jest także wykorzystanie tego pojęcia jako argumentu na rzecz arbitralnego stosowania norm wywodzących się z różnych źródeł w wielopoziomowych systemach prawa[19]. W wymiarach relacyjnym i kolektywnym tożsamości konstytucyjnej możliwa jest jej konwergencja w oparciu o podzielane wartości, normy o szerokim zakresie znaczeniowym. Taki proces nie wyklucza jednocześnie możliwości zachowania swoistości „konstytucyjnego Ja" w jednostkowym wymiarze[20].

Rosenfeld także podkreśla znaczenie uniwersalistycznych ideałów w kształtowaniu współczesnych reżimów konstytucyjnych. Dostrzega możliwość budowania transnarodowego obywatelstwa jako konstrukcji „horyzontalnej", która nie musi (i nie powinna) być sprzężona z jakimkolwiek hipotetycznym „rządem światowym"[21]. Poświęca też wiele uwagi przemianom konstytucjonalizmu czasów globalizacji i prywatyzacji, które prowadzą go do pytania o możliwość narodzin „transnarodowego podmiotu konstytucyjnego"[22]. Zwraca uwagę na istniejące organizacje międzynarodowe, których normy oddziałują globalnie, oraz zwyczajowe zasady stosunków gospodarczych (*lex mercatoria*). Sugeruje, że z racji swojego zasięgu mogą one dawać podstawy do wyodrębnienia funkcjonalnych norm konstytucyjnych[23]. Okoliczności te mogą prowadzić do powstania podmiotu konstytucyjnego, którego tożsamość z biegiem czasu będzie wypełniana treścią (za pomocą mechanizmów negacji, metafory i metonimii).

---

16 Zarówno Rosenfeld, jak i Śledzińska-Simon jako szczególny przypadek wskazują integrację europejską, gdzie konflikty dotyczące dysharmonii standardów wspólnotowych oraz konstytucyjnych nie mogą zostać rozwiązane na podstawie odgórnych reguł rozwiązywania sporów. *Ibidem*, s. 172-179, 239-241; A. Śledzińska-Simon, *Constitutional Identity in 3D…*, s. 133-136.

17 G.J. Jacobsohn, *op. cit.*, rozdz. *The Permeability of Constitutional Borders*, s. 136-212.

18 A. Śledzińska-Simon, *Constitutional Identity in 3D…*, s. 128.

19 *Ibidem*, s. 142-149.

20 *Ibidem*, s. 129.

21 M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 235-242.

22 *Ibidem*, s. 243.

23 Rosenfeld widzi „akuszerów" transnarodowego podmiotu konstytucyjnego między innymi w międzypaństwowych organizacjach. *Ibidem*, s. 245-247.

Taki podmiot konstytucyjny musiałby być z konieczności pluralistyczny, stanowiąc pomost pomiędzy tym, co uniwersalne, a tym, co jednostkowe[24]. Pozostawiałby on więc znaczną przestrzeń do sporu co do wspólnych cech oraz ich interpretacji, gdyż musiałby integrować wiele często niekompatybilnych ze sobą lokalnych tożsamości[25]. Według Rosenfelda transnarodowa tożsamość konstytucyjna może być wynikiem konwergencji lokalnych tożsamości w oparciu o uniwersalistyczne idee. Transnarodowy podmiot konstytucyjny powinien więc cechować się pluralistycznym etosem, który dopuszcza współistnienie wielu wizji dobrego życia pod warunkiem, że te akceptują pluralizm jako wartość. Treścią tożsamości takiego podmiotu byłyby więc podzielane wartości. Byłaby to tożsamość z konieczności bogata w rozbieżne interpretacje tych wartości oraz towarzyszące temu dysharmonie[26].

4. Dziedzictwo oświecenia a problem pluralizmu wartości. Jedność czy wielość podmiotów i tożsamości konstytucyjnych?

W tym punkcie rozdziału zaproponuję częściową krytykę opisanych wyżej koncepcji tożsamości konstytucyjnej, ograniczoną jednak do ich zastosowania w kontekście transnarodowym. Będzie ona dotyczyła łączącego je założenia metodologicznego[27], polegającego na ujmowaniu tożsamości konstytucyjnej jako pewnej całości, cechy pewnego abstrakcyjnego bytu (podmiotu konstytucyjnego, „konstytucyjnego Ja") uosabiającego daną „wspólnotę wyobrażoną". Może ono mieć źródło w teorii umowy społecznej i państwa narodowego, czego wady zostały według mnie w dużym stopniu dostrzeżone i opisane także w krytykowanych koncepcjach. Może to sprawiać problemy szczególnie w przypadku opisu świata transnarodowych struktur norm i globalnych sieci zależności[28]. Hipoteza transnarodowej tożsamości konstytucyjnej została ujęta w koncepcji Rosenfelda, więc to na jej przykładzie oparta będzie dalsza część wywodu.

---

24 *Ibidem*, s. 245.

25 *Ibidem*, s. 251, 270.

26 *Ibidem*, s. 272-277.

27 Zarzut ten ma mniejszą wagę w przypadku koncepcji Jacobsohna. Podkreśla on jednak „nieokreśloność" tożsamości konstytucyjnej, której nie można wskazać jako konkretnego przedmiotu w świecie. Jest on jednak powiązany z konkretną wspólnotą wyobrażoną (zob. M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny…*, s. 307-308, 328). O ile podzielam sąd o wielości możliwych interpretacji takiej tożsamości, koncepcja proponowana w tym rozdziale jest bardziej optymistyczna względem jakościowych badań empirycznych. Por. J. Jacobsohn, *op. cit.*, s. 10-15.

28 Zob. U. Beck, *op. cit.*, s. 19-26, 46-50.

4.1. Umowa społeczna, dobro wspólne i geneza nowoczesnych konstytucji

Trudno zaprzeczyć, że wyobrażenie wspólnoty politycznej pokrywa się współcześnie najczęściej z wyobrażeniem wspólnoty państwowej. Wspólnota państwowa nie musi pozostawać w ścisłym związku ze wspólnotą etniczną. Jak wskazuje Rosenfeld, rodzi to rozdźwięk pomiędzy funkcjonalnym a tożsamościowym aspektem obywatelstwa[29]. Budowanie „prywatnych" – indywidualnych i zbiorowych – tożsamości w wielokulturowych systemach politycznych musi być więc przynajmniej częściowo oderwane od „publicznej" zbiorowej tożsamości. Fakt pluralizmu przekonań i tożsamości może wyznaczać granice integracji w ramach wspólnej tożsamości konstytucyjnej także wewnątrz poszczególnych wspólnot[30].

Dynamiczna wspólnota konstytucyjna nie jest jednak zbiorowością tworzoną w próżni. Narzędzia rekonstrukcji tożsamości konstytucyjnej – negacja, metafora i metonimia – służą odniesieniu abstrakcyjnej rzeczywistości „umowy społecznej" do świata, w którym powstaje i który ma na celu współtworzyć i zmieniać. Rosenfeld wyróżnia odmienne modele wypełniania podmiotu konstytucyjnego tożsamością w zależności od warunków historycznych, w których powstaje[31]. Szuka on odpowiedzi na pytania: do kogo mówi konstytucja, kto mówi w konstytucji oraz jak legitymizować rozwiązania w niej zawarte w kontekście rzeczywistości społecznej[32]. Istotnym aspektem ujęcia tożsamości konstytucyjnej jako cechy uwidaczniającej się w dyskursie wokół naczelnych norm funkcjonowania wspólnoty wydaje się być twierdzenie, że najistotniejsze nie są same zasady, ale to, jak są one opowiadane – jakie czynniki stoją za legitymizacją takich, a nie innych porządków konstytucyjnych wywodzonych z bliskich sobie uniwersalistycznych idei.

Wagę opowieści dla władzy konstytucyjnej podkreśla Martin Loughlin[33], według którego legitymizacja demokratycznych konstytucji ma duży związek ze skutecznością komunikowania zawartych w ich tekstach idei, aby te mogły działać w świecie. Konstytucje charakteryzuje według niego funkcjonalna dychotomia „utopia–ideologia": jej postanowienia mogą stanowić rację zarówno dla subwersji systemu, jak

---

29 M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 221-225.

30 Rosenfeld wyróżnia dwa wymiary procesu integracji jednostek i zbiorowości w kontekście globalnej tożsamości konstytucyjnej – integrację „wewnątrzwspólnotową" oraz „międzywspólnotową". *Ibidem*, s. 271-173.

31 Uwagę zwracają różnice pomiędzy modelami „krajowymi" a na przykład modelem „europejskim transnarodowym". *Ibidem*, s. 169-184.

32 Za: M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny…*, s. 325.

33 M. Loughlin, *The Constitutional Imagination*, „The Modern Law Review" 2015, vol. 78, nr 1. Na szanse stojące przed proponowanym przez niego spojrzeniem na konstytucjonalizm z perspektywy pojęcia „wyobraźni konstytucyjnej" zwraca uwagę Ziółkowski. Por. M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny…*, s. 343-344.

i dla jego wzmocnienia[34]. Uzasadnienie normatywnej mocy konstytucji oparte jest o abstrakcyjne idee dobra wspólnego i umowy społecznej, w przeciwieństwie do wcześniejszego militarnego panowania monarchii[35]. W początkach swojej historii nowoczesne konstytucje miały więc charakter negatywny. Wskazywały linię podziału pomiędzy sferą publiczną a prywatną oraz wyznaczały granice władzy politycznej. Współczesny konstytucjonalizm ma natomiast charakter pozytywny. Pojęcia zawarte w konstytucjach często stanowią uzasadnienie dla powoływania nowych praw podmiotowych i zmiany społeczeństwa, na przykład poprzez instrumenty państwa dobrobytu[36]. Obie formy współczesnego działania konstytucji ciągle wydają się jednak poszukiwać źródeł swoich mocy normatywnych w ideach, które narodziły się u źródeł nowoczesnego konstytucjonalizmu: hipotezie umowy społecznej, suwerennego ludu lub państwa powstałego w wyniku wyłonienia się systemu ochrony praw naturalnych o przedpolitycznej genezie[37]. Demokratyczny lud pełni więc w nich jednocześnie funkcje „władcy" i „poddanych".

4.2. Wyobraźnia i obywatelstwo

Wspólna wyobraźnia konstytucyjna może więc być warunkiem trwania wspólnoty. Z racji swojej genezy nowoczesne konstytucje nadal wydają się jednak pośrednio czerpać kapitał symboliczny z dziedzictwa suwerennej władzy absolutnej. Taka absolutna suwerenność współcześnie jest jednak daleka od materialnej rzeczywistości[38]. Zmniejsza się więc czytelność relacji pomiędzy „rządzącymi" i „rządzonymi". Tę pierwszą pozycję zajmuje abstrakcyjny zbiór norm konstytucyjnych, których obowiązywanie uzasadniane jest najczęściej za pomocą zestawu uniwersalistycznych idei wyższego rzędu, takich jak prawa człowieka lub rządy prawa[39]. Relacja pomiędzy obywatelami a państwem jest więc skomplikowana. Posiłkując się raz jeszcze koncepcją „wyobraźni konstytucyjnej", można powiedzieć, że podstawą tej relacji jest rodzaj współdzielonych przekonań o jej istnieniu i charakterze.

---

34 M. Loughlin, *op. cit.*, s. 13-15.

35 *Ibidem*, s. 2.

36 *Ibidem*, s. 7-16. Według autora każde działanie związane z urzeczywistnieniem idei zawartych w tekście konstytucji będzie jednocześnie destrukcyjne (dla starego ładu) oraz integracyjne. W procesie tym wiecznie obecne są dwie dychotomie: pozytywnego – negatywnego konstytucjonalizmu oraz ideologia – utopia.

37 *Ibidem*, s. 20-25.

38 *Ibidem*, s. 24-25.

39 „This is the specific challenge of the modern constitutional imagination: the transcendent figure of the sovereign is effaced and, in Claude Lefort's words, we are left with «an empty place». It may indeed be empty, but the place remains". *Ibidem*, s. 11.

W koncepcji Rosenfelda tożsamość konstytucyjna jest w znacznej mierze powiązana z obywatelstwem[40]. Choć według niego istnienie podmiotu konstytucyjnego nie musi wymagać istnienia formalnej bądź funkcjonalnej konstytucji[41], rozmowa o transkulturowej tożsamości konstytucyjnej w oderwaniu od treści normatywnej, która mogłaby stanowić jej podstawę, wydaje się utrudniona. Sam Rosenfeld także wskazuje na istnienie pewnych szeroko rozpowszechnionych reguł normujących działania podmiotów państwowych i prywatnych w globalnym systemie oraz upowszechnienie się w świecie pewnych podstawowych rozwiązań ustrojowych charakterystycznych dla nowoczesnych demokracji amerykańskich oraz europejskich[42]. Trudno jednak domniemywać istnienia także transnarodowego obywatelstwa, które umożliwiłoby identyfikację jednostki lub grupy z danym podmiotem konstytucyjnym, oraz wyróżnienie – istotnej dla instytucjonalnego aspektu „transnarodowych zasad konstytucyjnych" – stron relacji podporządkowania. Trudno ocenić, kto jest „rządzącym", a kto „podporządkowanym" w globalnym polu konstytucyjnym[43]. Powstanie takich ponadnarodowych struktur niekoniecznie musi mieć natomiast swoje korzenie w istniejących państwach narodowych.

Takie ponadnarodowe wyobrażenie obywatelstwa może być jednak współcześnie kreowane. Beck za głównych aktorów tworzących kosmopolityczne „reguły gry" uznaje globalnych aktorów gospodarczych oraz transnarodowe ruchy społeczeństwa obywatelskiego[44], które swoimi działaniami mogą wpływać na kształtowanie ponadlokalnych warunków dla tworzenia lokalnych norm[45]. Transnarodowe obywatelstwo nie musi zatem wyniknąć z połączenia istniejących już w ramach państw narodowych więzi w ponadnarodowy organizm. Może powstawać w oparciu o inne mechanizmy konstrukcji[46].

Koncepcja transnarodowego podmiotu konstytucyjnego zdaje się nie oferować odpowiedzi na pytania: kto formułuje konstytucję oraz kto jest jej adresatem. Odpowiedzi na trzecie pytanie – dotyczące dróg legitymizacji norm konstytucyjnych – można

---

40 A więc jakąś relacją podporządkowania, relacją władzy. Zob. przyp. 43.

41 „[…] constitutional identity and the constitutional subject first emerge as a lack, as an empty place holder, to be filled through a process of negation, deconstruction, reconstruction, reincorporation and recombination". M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 244.

42 *Ibidem*, s. 223.

43 Na znaczenie wyróżnienia stron, którym „globalne zasady konstytucyjne" przyznają kompetencje władcze, zwraca uwagę Marco Goldoni. Zob. M. Goldoni, *Introduction to the Material Study of Global Constitutional Law*, „Global Constitutionalism" 2019, vol. 8, nr 1, s. 86.

44 Autor wyróżnia także międzynarodowe sieci terrorystyczne jako istotny element transnarodowego „społeczeństwa nieobywatelskiego". Zob. U. Beck, *op. cit.*, s. 20-31.

45 Beck nazywa taki wpływ „panowaniem *ponad*prawnym". *Ibidem*, s. 112-117.

46 Można je nazwać „oddolnymi", jednak Beck zwraca uwagę, że niejednokrotnie ich konstrukcja jest bardziej „dedukcyjna" niż „indukcyjna". Ich zaistnienie modyfikuje „reguły gry". Zob. przyp. 45.

doszukać się w proponowanym przez Rosenfelda etosie pluralistycznym, który może sprzyjać zarówno różnicy, jak i integracji wokół podzielanych elementów tożsamości. Pluralizm taki – na poziomie pojedynczej wspólnoty konstytucyjnej, a także w optyce transnarodowej – dopuszcza wiele możliwych do zaakceptowania systemów wartości pod warunkiem, że podzielają one pluralistyczne przekonania co do nadrzędności godności, wolności i równości ludzkiej, dopuszczając mnogość uznawanych społecznie interpretacji tych pojęć, pod warunkiem niezaprzeczania ich istocie[47].

Choć koncepcja transnarodowego podmiotu konstytucyjnego jest formułowana jako hipoteza i autor traktuje ją z dużą rezerwą[48], ma ona pewien wymiar normatywny[49]. Każda teoretyczna refleksja nad rzeczywistością pełni częściowo rolę twórczą lub reprodukcyjną dla jej symbolicznego wymiaru[50]. Współtworzy ona dyskurs, który opisuje. Stwierdzenie o możliwości wyróżnienia transnarodowego podmiotu konstytucyjnego i opisanie perspektywy konstruowania jego tożsamości w oparciu o etos pluralistyczny niejako powołuje więc do życia pewien typ takiego podmiotu, wiążąc z nim to pojęcie. Odwołując się raz jeszcze do pojęcia wyobraźni konstytucyjnej, można wywieść wniosek, że hipotetyczne przedstawianie takiego podmiotu jako pewnej „całości", może nadmiernie go „urealniać"[51]. W niektórych przypadkach może to odwracać uwagę od ukrytych pod takim pojęciem różnorodnych (także przeciwnych sobie nawzajem) działań jednostek i zbiorowości tworzących globalny system konstytucyjny. Pomijanie takich okoliczności nie wydaje się jednak korzystne dla poznawczej wartości pojęcia tożsamości konstytucyjnej.

Kolejnym elementem, który może stanowić o zbyt dużej normatywności omawianego ujęcia w kontekście kształtującego się transnarodowego ładu, jest oparcie tożsamości transnarodowego podmiotu konstytucyjnego o wspólny pluralistyczny etos. Niezależnie od tego, czy taki postulat byłby moralnie słuszny, „pluralistyczny perfekcjonizm" jest bardziej jedną z możliwych do realizowania w różnorodnym społeczeństwie doktryn

---

47 „Human dignity may be given a more individualistic or more communal gloss, for example, but it cannot be stretched to encompass a status of quasi-servitude. In other words, the permissible conceptions of the key pluralist normative concepts are confined, but within the proper bounds, there is room for diversity and some measure of divergence". M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 276; zob. także s. 275-278.

48 *Ibidem*, s. 243-245.

49 Zwraca na to uwagę także Ziółkowski. Zob. M. Ziółkowski, *Mozaika tożsamości konstytucyjnych*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach…*, s. 14-15.

50 Piszą o tym w klasycznym dziele konstrukcjonizmu społecznego Peter L. Berger i Thomas Luckmann. Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, *The Social Construction of Reality. A Treatise in the Sociology of Knowledge*, London 1991, s. 112-116.

51 Odwołuję się tu do zaproponowanego przez Bergera i Luckmanna pojęcia reifikacji rzeczywistości symbolicznej. Reifikacja ta pozwala instytucjom społecznym uzyskać wrażenie bycia czymś zewnętrznym względem ludzkiego doświadczenia, pomimo istnienia wyłącznie za pośrednictwem ludzkiego umysłu. Zob. *ibidem*, s. 106.

niż uniwersalną odpowiedzią na pluralizm przekonań. W dynamicznym procesie powstawania transnarodowych sieci zależności doktryna ta może być więc tylko jedną ze stron sporu.

Poniżej postaram się uzasadnić tezę dotyczącą ograniczonej możliwości stosowania *a priori* „pluralistycznego perfekcjonizmu"[52] jako jedynego drogowskazu dla opisywania transnarodowej tożsamości konstytucyjnej oraz zwrócę uwagę na wkład niepaństwowych aktorów społecznych w kształtowanie globalnego ładu konstytucyjnego zgodnie z intuicjami stojącymi za koncepcją kosmopolitycznego realizmu Becka. W dalszych częściach rozdziału podejmę próbę zarysowania koncepcji transnarodowej tożsamości konstytucyjnej jako pojęcia odnoszącego się do wielopodmiotowych i policentrycznych ładów konstytucyjnych. Mam nadzieję, że będzie to koncepcja komplementarna wobec omówionych wcześniej ujęć dynamicznych. Może okazać się ona użyteczna szczególnie w przypadku rozważań nad globalnymi sieciami zależności.

4.3. Pluralizm wartości, pojęcia sporne i prawa człowieka

Pojęcie pluralizmu (pluralizmu wartości) obecne w koncepcjach tożsamości konstytucyjnej można rozumieć na dwa sposoby. Pierwszy odnosi się do pluralizmu przekonań – faktu wyznawania przez jednostki różnych odmiennych przekonań dotyczących dobrego życia, które bywają ze sobą niekompatybilne[53]. Drugie znaczenie to koncepcja dotycząca natury sądów moralnych, zakładająca istnienie wielu źródeł wartości, których nie da się zredukować do jednego wspólnego źródła lub ocenić za pomocą wspólnej „moralnej waluty", gdyż są niewspółmierne. Istnieją sytuacje, w których wartości te mogą być ze sobą niekompatybilne (niemożliwa jest ich jednoczesna pełna realizacja)[54], więc ich zastosowanie w jednej przestrzeni społecznej może wymagać poświęceń i ograniczeń[55].

Niekontrowersyjna jest teza, że pluralizm przekonań jest cechą naszej rzeczywistości. Metaetyczny pluralizm wartości przeczy natomiast możliwości wybrania jednej właściwej ścieżki moralnego postępowania i organizacji społeczeństwa[56]. W żadnym wypadku metaetyczny pluralizm nie wynika jednak wprost z faktu istnienia

---

52 Sformułowania tego używam za: Ch. Mouffe, *Political Liberalism. Neutrality and the Political*, „Ratio Juris" 1994, vol. 7, nr 3, s. 314-324.

53 Zob. E. Mason, *Value Pluralism*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (ed.), Spring 2018 Edition, [on-line:] https://plato.stanford.edu/archives/spr2018/entries/value-pluralism/ – 3 I 2022.

54 *Ibidem*; S. Lukes, *Making Sense of Moral Conflict*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, N.L. Rosenblum (ed.), Cambridge 1989, s. 127-142.

55 S. Lukes, *Comparing the Incomparable: Trade-Offs and Sacrifices*, [w:] *Incommensurability, Incomparability and Practical Reason*, R. Chang (ed.), Cambridge 1997, s. 184-195.

56 I. Berlin, *The Pursuit of the Ideal*, [w:] *The Crooked Timber of Humanity. Chapters in the History of Ideas*, H. Hardy (ed.), Princeton 2013, s. 1-20.

pluralizmu przekonań. Z mnogości przekonań nie wynika także wprost konieczność ochrony konkretnych uniwersalnych praw jednostek za pomocą systemów konstytucyjnych. Pluralizm wartości stanowi więc wyzwanie dla możliwości zachowania neutralności światopoglądowej w pozytywnym lub negatywnym wartościowaniu konkretnych rozwiązań ustrojowych. Opowiedzenie się za jednym z rozwiązań organizacyjnych lub przeciw niemu zawsze stanowić będzie wybór jednej z alternatywnych koncepcji, które są niewspółmierne[57].

John Gray zasadnie wskazuje na tendencję do uniwersalizowania rozwiązań instytucjonalnych europejskich i amerykańskich demokracji[58]. Uzasadniane bywa to właśnie pluralizmem przekonań, mającym stanowić podstawę dla konieczności ochrony osobistej autonomii, w ramach której przekonania te mogą być realizowane. Tak rozumiany „perfekcjonistyczny pluralizm" jest jednak tylko jedną z możliwych do przyjęcia doktryn. Założenie uznające uniwersalność liberalnej demokracji kłóci się więc z pluralizmem wartości, gdyż niewspółmierność wartości nie pozwala wyznaczyć uniwersalnej metody rozwiązywania konfliktów[59].

Nie próbuję tutaj sugerować, że perspektywa Rosenfelda jest błędna w ujęciu normatywnym. Autor dostatecznie podkreśla różnorodność i rozbieżność możliwych interpretacji tożsamości konstytucyjnej w kontekstach transnarodowych. Krytyka ta ogranicza się do deskryptywnego zastosowania pojęcia pojedynczego „podmiotu konstytucyjnego" w obliczu wielości możliwych źródeł norm o charakterze konstytucyjnym oraz powiązanie jego narodzin z konwergencją tożsamości lokalnych. W obliczu pluralizmu wartości sugerowanie hipotetycznemu transnarodowemu podmiotowi konkretnej koncepcji wartości, którą powinien się kierować[60], może nie zapewnić odpowiedniej perspektywy spojrzenia na złożone procesy społeczne i niedostatecznie wypełniać postulat inkluzyjności w rekonstrukcji takiej tożsamości konstytucyjnej. Często nieusuwalne spory co do znaczenia pojęć używanych

---

57 Martin Loughlin trafnie więc przywołuje słowa Dietera Grimma mówiące, że moc symboliczna konstytucji może być tym większa, im mniejsza jest jej jasność interpretacyjna. Zob. M. Loughlin, *op. cit.*, s. 16.

58 J. Gray, *Where Pluralists and Liberals Part Company*, „International Journal of Philosophical Studies" 1998, vol. 6, nr 1, s. 17-36.

59 Ideą taką w ujęciu liberalizmu politycznego wydaje się przede wszystkim koncepcja rozumu publicznego Johna Rawlsa, oparta na poszukiwaniu podzielanych przez uczestniczki sporu „racji publicznych" dla uzasadniania decyzji politycznych. Szczegółowe omówienie koncepcji: zob. W. Ciszewski, *Rozum i demokracja. Wprowadzenie do koncepcji rozumu publicznego Johna Rawlsa*, Kraków 2020; krytyka koncepcji: zob. na przykład D. Enoch, *Against Public Reason*, [w:] *Oxford Studies in Political Philosophy*, vol. 1, D. Sobel, P. Vallentyne, S. Wall (eds), Oxford 2015, s. 112-142.

60 Rosenfeld mówi na przykład o „sprzecznych z konstytucjonalizmem" interpretacjach niektórych pojęć. Pluralizm wartości nie pozwala na przyjęcie esencjalistycznego poglądu w tej kwestii. Por. M. Rosenfeld, *op. cit.*, s. 277.

w tworzeniu i interpretacji norm konstytucyjnych[61] sprawiają, że możliwych jest bardzo wiele równoprawnych ujęć[62] uniwersalistycznych idei stanowiących podstawę konstytucyjnych porządków prawnych.

Dynamizm rzeczywistości społecznej oraz różnorodność kultur nakazują twierdzić, że inkluzyjna transnarodowa tożsamość konstytucyjna może kształtować się w warunkach kompromisów, globalnych sporów, a także lokalnych konfliktów, które mogą wpływać na kształt tej tożsamości również w sposób „oddolny", pozapaństwowy (np. w toku działalności ruchów społecznych, nieposłuszeństwa obywatelskiego lub ruchów rewolucyjnych). Taka tożsamość zawsze będzie miała charakter częściowo „lokalny", specyficzny dla danego kontekstu. Używając słów Loughlina, „konstytucje to agonistyczne dokumenty"[63]. Tożsamość, która jawi się jako konsensualna i neutralna, może więc w praktyce skrywać pod sobą obszary wykluczenia, w których jednostki poszukują możliwości zmiany swojego położenia, znów odwołując się do utopijnego wymiaru wartości konstytucyjnych. Transnarodowe tożsamości konstytucyjne mogą więc mieć wielopodmiotowy charakter, tak jak wielopodmiotowe jest pole tworzenia i zmiany globalnego ładu. Posługując się ujęciem Becka, można powiedzieć, że ramy transnarodowego pola politycznego (i tym samym konstytucyjnego) bywają tworzone niejako „ponad państwem"[64], co powoduje, że nie możemy posługiwać się w ich analizie metodologicznym nacjonalizmem.

Dla transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego środkiem uzasadniania działań wpływających na globalne „reguły gry" są współcześnie zazwyczaj idee praw człowieka. Ruchy społeczne (lokalne i ponadlokalne) odwołują się dzięki nim do „globalnej odpowiedzialności"[65]. Choć dyskurs praw człowieka – jak każda uniwersalistyczna idea – niesie ze sobą spory interpretacyjne, to w nim prawdopodobnie należy upatrywać integracyjnej siły twórczej dla kosmopolitycznego ładu[66]. Ruchy społeczne mogą reprezentować rodzaj „oddolnej globalizacji", szukając rozwiązań lokalnych problemów w globalnych strukturach norm i instytucji[67]. Społeczeństwo obywatelskie

---

61 Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Interpretacja wzorców konstytucyjnych z perspektywy filozofii prawa*, „Przegląd Konstytucyjny" 2017, nr 3, s. 33-49.

62 Zob. na przykład republikańskie odczytanie polskiej konstytucji, z którego mogą wynikać odmienne od przyjmowanych w ramach dotychczasowej „tożsamości" konsekwencje normatywne. W. Ciszewski, *Republikańskie odczytanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Konstytucyjny" 2017, nr 4, s. 5-32.

63 M. Loughlin, *op. cit.*, s. 15.

64 U. Beck, *op. cit.*, s. 112.

65 *Ibidem*, s. 42.

66 Beck wskazuje na wykorzystanie przez ruchy społeczne środków masowego przekazu dla budowania transnarodowej świadomości praw człowieka. Wnioski dotyczące wagi tych praw dla transnarodowej tożsamości konstytucyjnej podzielają dynamiczne koncepcje tożsamości konstytucyjnej (dialogiczne i dyskursywne). Por. *ibidem*, s. 299-312.

67 Proces ten opisują na przykład Boaventura de Sousa Santos i César Rodríguez-Garavito. Prawa człowieka i pluralizm prawny związany z mnogością źródeł normatywnych w stosunkach

jest więc istotnym podmiotem twórczym transnarodowego pola konstytucyjnego. W niektórych przypadkach może stanowić siłę antagonistyczną względem istniejących struktur państwowych i gospodarczych[68], co nie odbiera mu jednak twórczej mocy wobec transnarodowych norm.

Przestrzeń kształtowania i rekonstrukcji transnarodowych tożsamości konstytucyjnych może więc być naznaczona konfliktem, spornymi koncepcjami wartości, a integracja może być w istocie napędzana nie konwergencją państw, ale odpowiedzią na działania transnarodowych aktorów społecznych i gospodarczych. Inkluzyjność sporu o treść tożsamości konstytucyjnej, a także sama przydatność tego pojęcia dla rzetelnego opisu fragmentów rzeczywistości mogą więc oznaczać konieczność zachowania otwartości na konstytucyjną wielopodmiotowość oraz mnogość tożsamości konstytucyjnych, nawet w tożsamych polach analizy.

4.4. Ku społecznemu konstruowaniu norm konstytucyjnych

W powyższych rozważaniach starałem się przedstawić problemy, jakie w dyskursie dotyczącym transkulturowej tożsamości konstytucyjnej mogą sprawiać pluralizm wartości[69] oraz wkład pozapaństwowych organizacji społecznych w tworzenie transnarodowych instytucji. Mające źródło w europejskim i amerykańskim państwowym

---

transnarodowych bywają wykorzystywane jako instrument kontrhegemonicznej polityki na przykład przez sieci obywatelskie ludności Ameryki Łacińskiej. W ujęciu tożsamości konstytucyjnej takie działanie może być interpretowane zarówno jako „integracyjne", jak i „secesyjne". Zob. B. de Sousa Santos, C.A. Rodríguez-Garavito, *Law, Politics, and the Subaltern in Counter-Hegemonic Globalization*, [w:] *Law and Globalization from Below. Towards a Cosmopolitan Legality*, eidem (eds), Cambridge 2005, s. 1-26.

68 Interesująca z punktu widzenia konstytucyjnego może być na przykład stopniowa konstytucjonalizacja w porządkach prawnych państw Ameryki Łacińskiej przepisów dotyczących poszanowania wielokulturowości (wywodzonych pierwotnie z konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczących ludności rdzennej), która została osiągnięta za sprawą wieloletniej aktywności sieci obywatelskich. Sytuacja ta jest także jednocześnie „globalna" w swojej istocie, jak i „dezintegrująca", gdyż przepisy te prowadzą do ochrony na przykład tradycyjnych kolektywnych form „własności", obcych hegemonicznym porządkom prawnym o kolonialnym rodowodzie. Zob. R. Sieder, *'Emancipation' or 'Regulation'? Law, Globalization, and Indigenous Peoples' Rights in Post-War Guatemala*, „Economy and Society" 2011, vol. 40, nr 2, s. 239-265. W kontekście tożsamości konstytucyjnej ciekawe wydaje się także pytanie o źródła braku konstytucjonalizacji tych praw w Gwatemali. Rachel Sieder pisze przede wszystkim o formalizmie lokalnych sądów w interpretacji prawa międzynarodowego chroniącego lokalne tożsamości oraz o wpływach lokalnych elit.

69 Wydaje się, że dla wielu może być to dość kontrowersyjna koncepcja natury wartości etycznych, dlatego nie jest moim zamiarem formułowanie sądu co do jej prawdziwości. Jednak sama możliwość zaistnienia warunków dla jej prawdziwości, której wydaje się sprzyjać różnorodność

konstytucjonalizmie wyobrażenia mogą więc nie spełniać dostatecznie roli wyjaśniającej w kontekstach transnarodowych – w większości przypadków pozbawionych historii jednorodnej władzy i towarzyszącej jej możliwości formułowania „wyobraźni konstytucyjnej" w oparciu o abstrakcyjne koncepcje suwerenności lub umowy społecznej.

W dalszej części podejmę próbę rozwinięcia instytucjonalnej perspektywy analizy tożsamości konstytucyjnej, zakładając, że może okazać się przydatna w konceptualizacji relacji zachodzącej pomiędzy podmiotami tworzącymi ład konstytucyjny a tymi, które mu podlegają. Koncepcja ta ma mieć z założenia charakter realistyczny (otwierać możliwość empirycznej operacjonalizacji pojęcia tożsamości konstytucyjnej przynajmniej w kontekstach lokalnych), a także krytyczny (gdyż zakłada, że każda instytucja społeczna powstaje w warunkach określanych przez istniejące struktury norm). Jej zadaniem nie jest jednak konkurowanie z omówionymi wyżej ujęciami dynamicznymi, rekonstruującymi tożsamość konstytucyjną z dyskursu. Skupia się ona na problemie legitymizacji konstytucji jako zbiorów realizowanych przez jednostki norm (konstytucja jako instytucja społeczna). Istotnymi problemami są więc dla niej warunki uznania i akceptacji przez jednostki i zbiorowości prawomocności danego porządku normatywnego, a także głębokość internalizacji postulowanych przez niego norm. Pozwala to włączyć debatę dotyczącą tożsamości konstytucyjnej w szerszą refleksję dziedziny ontologii społecznej i połączyć ją ze studiami nad organizacjami społecznymi, które mają wpływ na organizacje państwowe, szczególnie w kontekście transnarodowym.

5. Tożsamość konstytucyjna jako relacja między normami i zbiorowościami

5.1. Konstytucja jako instytucja społeczna

W tej części rozdziału chciałbym przedstawić spojrzenie na pojęcie tożsamości konstytucyjnej przez pryzmat społecznego konstruowania rzeczywistości. Istotną cechą wielu teorii formułowanych w tym duchu jest założenie, że szczególną właściwością ludzkiego świata społecznego jest istnienie instytucji społecznych. W ostatnim czasie w analizach teoretycznoprawnych często wykorzystuje się teorię Searle'a[70], która szuka źródła świata instytucji społecznych w języku. Według niej niektóre idee stanowią

kulturowa świata, skłania do twierdzenia, że jest to wartościowa perspektywa dla refleksji dotyczącej transkulturowej tożsamości konstytucyjnej.

[70] J.R. Searle, *What Is an Institution?*, „Journal of Institutional Economics" 2005, vol. 1, nr 1, s. 1-22; idem, *Making the Social World. The Structure of Human Civilization*, Oxford 2010.

konstrukcyjną (konstytutywną) część świata naturalnego. Pewne elementy rzeczywistości istnieją niezależnie od ludzkiej woli lub opinii[71], inne natomiast istnieją tylko dzięki ludzkiej intencjonalności. Powoduje to na przykład, że kawałek papieru, poza swoimi fizycznymi właściwościami, może mieć także właściwości oparte o podzielane przez ludzi przekonania – może być pieniądzem, zaproszeniem na imieniny lub też konstytucją państwa. Pieniądz istnieje więc tylko w umysłach ludzi, jednak zbiorowa intencjonalność[72] powoduje, że fakt jego istnienia jest obiektywny. Tak samo istnienie grupy ludzi podzielających koncepcję „konstytucji"[73], z której wynikają prawa i obowiązki, sprawia, że wydaje się ona częściowo autonomicznym bytem. Właściwości te zależą od istnienia zbiorowej akceptacji dla składających się na daną instytucję norm. Każda instytucja stanowi źródło uprawnień i obowiązków[74], jest dla ludzi racją motywującą ich działania. Instytucja jest w istocie wiązką norm.

Instytucje tworzone są więc oddolnie, jednak wraz z konstruowaniem i utrwalaniem porządków symbolicznych związanych z daną instytucją sprawia ona wrażenie czegoś zewnętrznego wobec ludzi[75]. Świat instytucji jest zatem dynamiczny i zapewne nigdy nie będzie możliwe odtworzenie okoliczności powstania pierwszych porządków instytucjonalnych. Oznacza to także, że dowolność w budowaniu świata społecznego jest zawsze w pewnej mierze ograniczona – nie tylko przez materialne warunki konieczne do utrzymania życia ludzi oraz fizyczne właściwości przedmiotów, ale także przez przeszłe światy instytucjonalne, na których budowane są nowe. Można więc stwierdzić, że to, co możliwe do stworzenia w świecie instytucji, jest z konieczności

---

71 Przykładem mogą być opady atmosferyczne.

72 Zbiorowa intencjonalność jest chyba najmniej czytelnym pojęciem składającym się na tę teorię. Niektóre teorie traktują ją jako metaforę dla zbioru indywidualnych przekonań (zbioru przekonań „pierwszoosobowych"), inne zakładają istnienie autonomicznej ontologicznie postaci zbiorowej intencjonalności. Searle uznaje istnienie zbiorowej intencjonalności jako działania w indywidualnych umysłach w formie tzw. „*we*-mode", działania osobistego, jednak w intencji działania jako grupa. Zob. omówienie stanowisk dotyczących tego problemu: D.P. Schweikard, H.B. Schmid, *Collective Intentionality*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (ed.), Fall 2021 Edition, [on-line:] https://plato.stanford.edu/archives/fall2021/entries/collective-intentionality/ – 3 I 2022.

73 Słowo „konstytucja" stanowi więc nazwę denotującą zbiór wszystkich aktywności i norm działania związanych z tą instytucją. Zob. J.R. Searle, *The Construction of Social Reality*, New York 1995, s. 52.

74 Searle mówi o pozytywnych i negatywnych „mocach deontycznych", z którymi związana jest każda instytucja. Zob. J.R. Searle, *What Is…*, s. 10-11.

75 Budzi to zasadne skojarzenia z pojęciem faktów społecznych w klasycznym ujęciu Émile'a Durkheima. Zob. É. Durkheim, *Co to jest fakt społeczny?*, przeł. J. Szacki, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Kraków 2009; K. McCaffree, *A Sociological Formalization of Searle's Social Ontology*, „Journal for the Theory of Social Behaviour" 2018, vol. 48, nr 3, s. 330-349.

przynajmniej w niewielkim stopniu zdeterminowane strukturalnie przez istniejący już świat instytucji, w którym działają jednostki i zbiorowości[76].

Jakie konsekwencje dla pojęcia tożsamości konstytucyjnej mógłby mieć instytucjonalny wymiar konstytucji? Konstytucje znajdują się w samym centrum porządku symbolicznego państw, a zatem stanowią fundament istnienia innych instytucji. Pojęcie tożsamości konstytucyjnej może się więc odnosić do warunków trwania instytucji w czasie: internalizacji lub akceptacji wiązki norm konstytucyjnych. Instytucje istnieją wyłącznie w umysłach i działaniach ludzi, jednak fakt ich zbiorowej akceptacji oraz istnienia legitymizującego je systemu symbolicznego powoduje, że mogą być obserwowane także „z zewnątrz". Taka perspektywa czyni instytucje jednocześnie obiektem delikatnym oraz trwałym, gdyż powtarzalne praktyki przekazywane w toku socjalizacji stają się dla tych, których są udziałem, częścią „zdrowego rozsądku", częścią świata, który „po prostu taki jest"[77]. Można więc powiedzieć, że konstytucja jest „stwarzana" w każdej sekundzie przez aktorów społecznych w toku „społecznego stawania się"[78].

W kontekście transnarodowych tożsamości konstytucyjnych wielość i różnorodność aktorów społecznych, którzy mogą ją współtworzyć, skłania ku spojrzeniu mniej holistycznemu. Tożsamość zawsze będzie więc zrelatywizowana względem analizowanego podmiotu lub analizowanej normy. Powstawanie, trwanie oraz zmienianie porządku instytucjonalnego zależą od zbiorowej intencjonalności oraz strukturalnych i materialnych warunków, w których takie działanie następuje. Taki obraz prowadzi do zwrócenia się ku analizie wielopodmiotowości transnarodowych ładów instytucjonalnych, których twórcy niekoniecznie muszą dysponować władzą podobną do władzy państwowej. Mnogość bardziej lub mniej wpływowych aktorów społecznych w systemie globalnym powoduje, że zasadne może być poszukiwanie „wyobraźni konstytucyjnej" w ograniczonych polach analizy, wyjaśniające lokalne mechanizmy tworzenia i legitymizowania transnarodowych instytucji w oparciu o uniwersalistyczne idee oraz lokalne epistemologie.

5.2. Znaczenie perspektywy realistyczno-krytycznej dla pojęcia tożsamości konstytucyjnej

Naszkicowana wyżej perspektywa analizy skłania więc do poszukiwania tożsamości konstytucyjnej w umysłach jednostek oraz zbiorowych przekonaniach i działaniach.

---

[76] Jest to wniosek obecny w wielu teoriach społecznych dotyczących instytucji, wynikający także z teorii Bergera i Luckmanna. Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, *op. cit.*, s. 134. W zakresie współczesnej ontologii społecznej zob. także: T. Lawson, *The Nature of Social Reality. Issues in Social Ontology*, London 2019, s. 50-55.

[77] P.L. Berger, T. Luckmann, *op. cit.*, s. 106-109.

[78] Pojęcie pochodzi od: P. Sztompka, *Society in Action. The Theory of Social Becoming*, Chicago 1991.

Tak ujmowana tożsamość konstytucyjna może odnosić się do dwóch poziomów analizy procesu legitymizacji danego porządku instytucjonalnego: 1) uznania (podporządkowania) przez jednostki podlegające danemu systemowi normatywnemu jego normatywnej mocy; 2) przekonań i intencji (zbiorowych) twórców danego porządku instytucjonalnego oraz realnych możliwości stojących przed nimi w danej sytuacji strukturalnej. Przyjmując, że normy składające się na instytucje nie muszą być świadomie zaaprobowane lub tym bardziej zinternalizowane przez jednostki, aby system mógł być uznany za legitymizowany[79], relacja ta może być ważnym składnikiem pojęcia tożsamości konstytucyjnej.

W kontekście transnarodowych tożsamości konstytucyjnych perspektywa instytucjonalna może więc zostać najskuteczniej zastosowana na dwóch poziomach analizy – instytucji (norm) oraz zbiorowości[80]. Poziom instytucji za podmiot analizy obiera struktury norm i poszukuje ich społecznej genezy (tożsamości), a poziom zbiorowości – dąży do opisania stosunku zbiorowości (grup, kategorii, organizacji społecznych) wobec norm o konstytucyjnym charakterze, którym podlegają.

Na poziomie instytucji perspektywa ta skłania przede wszystkim do pytania o tożsamość autorów danej instytucji lub ich zbioru oraz o aksjologię stojącą za jej kształtem. Według teorii Becka instytucje transnarodowe zazwyczaj będą miały rodowód sięgający do świata transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego lub globalnych organizacji gospodarczych. Krytyczna perspektywa wymaga zadania w tym miejscu kilku pytań. Komu dane instytucje służą? Jakie działania społeczne oraz jakie warunki strukturalne doprowadziły do wykształcenia się danej instytucji? Jakie były alternatywne możliwości i czemu zostały porzucone w toku procesu twórczego? Tożsamość konstytucyjna w tym wymiarze jest więc związana z problemem uzasadnienia norm – ich ideologicznej i społecznej genezy.

Na poziomie zbiorowości proponowane ujęcie postuluje przeciwny kierunek analizy. Może być on stosowany zarówno w przypadku podmiotów władzy (sił tworzących transnarodowe „reguły gry"), jak i podmiotów „rządzonych". Perspektywa państwowa może więc być tutaj ważna, ale nie dominująca. To właśnie w tym wymiarze tożsamość konstytucyjna ma najbliższy związek z legitymizacją polityczną. Na przykład organizacja rdzennych mieszkańców Ameryki Środkowej i stowarzyszenie menadżerów międzynarodowych przedsiębiorstw surowcowych mogą mieć odmienne powody dla uznawania konkretnych transnarodowych instytucji i norm. Jednocześnie obok nich mogą istnieć inne transnarodowe stronnictwa, które mogą zupełnie negować

---

79 Przyjmuję tutaj, że uznanie prawomocności władzy przez jednostkę wymaga po prostu działania tak, jakby była prawomocna, dostosowania się do jej normatywnych prerogatyw. Za: J. Horton, *Political Legitimacy, Justice and Consent*, „Critical Review of International Social and Political Philosophy" 2012, vol. 15, nr 2, s. 129-148.

80 Podział ten jest inspirowany realizmem kosmopolitycznym Becka. Zob. U. Beck, *op. cit.*, s. 158.

prawomocność tych instytucji. Charakter legitymizacji takich instytucji może być więc odmienny zarówno ilościowo, jak i jakościowo wewnątrz różnych zbiorowości. Jednocześnie – choć każda ma teoretyczną możliwość wpływu na charakter norm – wszystkie są zanurzone w istniejących strukturach władzy, które wiążą się z istnieniem różnych form wykluczenia. Krytyczna perspektywa skłania więc w tym przypadku do spojrzenia na ograniczenia stojące przed konkretnymi potencjalnymi stronnictwami w udziale w tworzeniu transnarodowego instytucjonalnego ładu.

Instytucjonalna perspektywa kieruje nas zatem w krytycznym, socjologicznym kierunku. Od pytania „jaka?" tożsamość konstytucyjna, nakazuje przejść także do pytania „czyja?", skierowanego w stronę instytucji[81], wokół której tożsamość ma się wytworzyć. Kto i w jakich warunkach ją kształtuje? Kto o tym opowiada? A także na ile jest ona internalizowana przez różne zbiorowości? Co powoduje, że dany element ładu konstytucyjnego jest w danych warunkach prawomocny?

Przedstawioną koncepcję pojęcia tożsamości konstytucyjnej można więc odczytać do pewnego stopnia jako rozwinięcie koncepcji dynamicznych w kierunku socjologicznym. Zamiast konstytucyjnych wspólnot wyobrażonych, stara się skupić na przykład na rzeczywistych transnarodowych i lokalnych organizacjach społecznych, politycznych czy gospodarczych jako twórcach globalnego ładu, dostrzegając w nich współdziałające jednostki. Jednak także w tym ujęciu przedmiotem analizy jest właśnie relacja pomiędzy „normami (instytucjami) konstytucyjnymi" a zbiorowościami, które im podlegają i je współtworzą. Należy ją zatem analizować w bliskim powiązaniu z procesem uprawomocnienia władzy. Legitymizacja natomiast musi być zawsze badana w kontekście kryteriów i pojęć, których dana kultura używa jako podstawy dla sądów dotyczących prawomocności władzy[82], co wydaje się szczególnie istotne dla badań procesów globalnych.

6. Podsumowanie

Przedstawiona w niniejszym rozdziale koncepcja wywodzi się z dynamicznego ujęcia tożsamości konstytucyjnej, podkreślającego zmienność i plastyczność sfery rzeczywistości, którą opisuje to pojęcie. Celem moim było zwrócenie uwagi na potencjał tkwiący w socjologicznej interpretacji tożsamości konstytucyjnej – w bliskim związku z procesem legitymizacji instytucji społecznych. Podejście to prowadzi do rozumienia tożsamości konstytucyjnej jako pojęcia opisującego relacje zachodzące pomiędzy

[81] Za: P.L. Berger, T. Luckmann, *op. cit.*, s. 131.
[82] J. Horton, *op. cit.*, s. 145.

instytucjami społecznymi, które można określić jako konstytucyjne (w znaczeniu formalnym lub funkcjonalnym), a jednostkami i zbiorowościami, które im podlegają. Normy takie mogą mieć nie tylko państwową, ale także pozapaństwową genezę. Perspektywa ta może być szczególnie przydatna dla rozważań nad transnarodowymi tożsamościami konstytucyjnymi. Pojęcie to wydaje się być bezpośrednio związane z procesem globalizacji. Ze względu na swój transnarodowy wymiar tożsamości takie mogą powstawać w warunkach konfliktów, nierówności, dużej różnorodności geograficznej i historycznej, mogą być także pozbawione fundamentu wspólnej państwowej przeszłości, która wydaje się tak istotna w przypadku legitymizacji europejskich porządków konstytucyjnych. Prezentowana koncepcja podkreśla więc różnorodność możliwych ujęć i interpretacji takich norm pośród jednostek i zbiorowości oraz konieczność zachowania ostrożności wobec uniwersalizowania konkretnych porządków normatywnych.

Bibliografia

Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005.

Berger P.L., Luckmann T., *The Social Construction of Reality. A Treatise in the Sociology of Knowledge*, London 1991.

Berlin I., *The Pursuit of the Ideal*, [w:] *The Crooked Timber of Humanity. Chapters in the History of Ideas*, H. Hardy (ed.), Princeton 2013, s. 1-20, https://doi.org/10.1515/9781400847815-004.

Berlin I., *Two Concepts of Liberty*, [w:] I. Berlin, *Liberty. Incorporating Four Essays on Liberty*, ed. H. Hardy, Oxford 2002, https://doi.org/10.1093/019924989X.003.0004.

Ciszewski W., *Rozum i demokracja. Wprowadzenie do koncepcji rozumu publicznego Johna Rawlsa*, Kraków 2020.

Ciszewski W., *Republikańskie odczytanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Konstytucyjny" 2017, nr 4, s. 5-32.

Durkheim É., *Co to jest fakt społeczny?*, przeł. J. Szacki, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Kraków 2009, s. 266-271.

Enoch D., *Against Public Reason*, [w:] *Oxford Studies in Political Philosophy*, vol. 1, D. Sobel, P. Vallentyne, S. Wall (eds), Oxford 2015, s. 112-142, https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199669530.003.0006.

Gizbert-Studnicki T., *Interpretacja wzorców konstytucyjnych z perspektywy filozofii prawa*, „Przegląd Konstytucyjny" 2017, nr 3, s. 33-49.

Goldoni M., *Introduction to the Material Study of Global Constitutional Law*, „Global Constitutionalism" 2019, vol. 8, nr 1, s. 71-93, https://doi.org/10.1017/S2045381718000242.

Gray J., *Where Pluralists and Liberals Part Company*, „International Journal of Philosophical Studies" 1998, vol. 6, nr 1, s. 17-36, https://doi.org/10.1080/096725598342172.

Horton J., *Political Legitimacy, Justice and Consent*, „Critical Review of International Social and Political Philosophy" 2012, vol. 15, nr 2, s. 129-148, https://doi.org/10.1080/13698230.2012.651015.

Jacobsohn G.J., *Constitutional Identity*, Cambridge 2010, https://doi.org/10.4159/9780674059399.

Lawson T., *The Nature of Social Reality. Issues in Social Ontology*, London 2019, https://doi.org/10.4324/9780429199035.

Loughlin M., *The Constitutional Imagination*, „The Modern Law Review" 2015, vol. 78, nr 1, s. 1-25, https://doi.org/10.1111/1468-2230.12104.

Lukes S., *Comparing the Incomparable: Trade-Offs and Sacrifices*, [w:] *Incommensurability, Incomparability and Practical Reason*, R. Chang (ed.), Cambridge 1997, s. 184-195.

Lukes S., *Making Sense of Moral Conflict*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, N.L. Rosenblum (ed.), Cambridge 1989, s. 127-142, https://doi.org/10.4159/harvard.9780674864443.c10.

Mason E., *Value Pluralism*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (ed.), Spring 2018 Edition, [on-line:] https://plato.stanford.edu/archives/spr2018/entries/value-pluralism/.

McCaffree K., *A Sociological Formalization of Searle's Social Ontology*, „Journal for the Theory of Social Behaviour" 2018, vol. 48, nr 3, s. 330-349, https://doi.org/10.1111/jtsb.12172.

Mouffe Ch., *Political Liberalism. Neutrality and the Political*, „Ratio Juris" 1994, vol. 7, nr 3, s. 314-324, https://doi.org/10.1111/j.1467-9337.1994.tb00185.x.

Rosenfeld M., *The Identity of the Constitutional Subject. Selfhood, Citizenship, Culture, and Community*, London–New York 2010, https://doi.org/10.4324/9780203868980.

Sousa Santos B. de, Rodríguez-Garavito C.A., *Law, Politics, and the Subaltern in Counter--Hegemonic Globalization*, [w:] *Law and Globalization from Below. Towards a Cosmopolitan Legality*, B. de Sousa Santos, C.A. Rodríguez-Garavito (eds), Cambridge 2005, s. 1-26, https://doi.org/10.1017/CBO9780511494093.001.

Schweikard D.P., Schmid H.B., *Collective Intentionality*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (ed.), Fall 2021 Edition, [on-line:] https://plato.stanford.edu/archives/fall2021/entries/collective-intentionality/.

Searle J.R., *Making the Social World. The Structure of Human Civilization*, Oxford 2010, https://doi.org/10.1093/acprof:osobl/9780195396171.001.0001.

Searle J.R., *What Is an Institution?*, „Journal of Institutional Economics" 2005, vol. 1, nr 1, s. 1-22, https://doi.org/10.1017/S1744137405000020.

Searle J.R., *The Construction of Social Reality*, New York 1995.

Sieder R., *'Emancipation' or 'Regulation'? Law, Globalization and Indigenous Peoples' Rights in Post-War Guatemala*, „Economy and Society" 2011, vol. 40, nr 2, s. 239-265, https://doi.org/10.1080/03085147.2011.548952.

Sztompka P., *Society in Action. The Theory of Social Becoming*, Chicago 1991.

Śledzińska-Simon A., *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej. Wymiar indywidualny, relatywny oraz zbiorowy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2016, t. 107, s. 335-357, https://doi.org/10.19195/0137-1134.107.18.

Śledzińska-Simon A., *Constitutional Identity in 3D: A Model of Individual, Relational, and Collective Self and Its Application in Poland*, „International Journal of Constitutional Law" 2015, vol. 13, nr 1, s. 124-155, https://doi.org/10.1093/icon/mov007.

Ziółkowski M., *Mozaika tożsamości konstytucyjnych*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2021, s. 11-45.

Ziółkowski M., *Dwie płaszczyzny dyskusji o tożsamości konstytucyjnej (teoria* versus *dogmatyka)*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2021, s. 305-344.

Praca zbiorowa *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej* powstała jako efekt projektu badawczo-dydaktycznego o takim samym tytule, zrealizowanego ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim. Celem tego projektu w jego warstwie naukowej było zainicjowanie interdyscyplinarnych badań nad problemem tożsamości konstytucyjnej, a w warstwie dydaktycznej – zaangażowanie w te badania, obok konstytucjonalistów, również studentów różnych kierunków (prawa, socjologii, psychologii i filozofii).

„Zwrócenie uwagi na interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej wydaje się jak najbardziej zasadne, ponieważ nie jest ona prostym, łatwym do zdefiniowania pojęciem, lecz właśnie «kategorią» lub «strukturą». Dlatego też spojrzenie na tożsamość konstytucyjną z perspektywy kliku dyscyplin (filozofii, psychologii, politologii, socjologii czy prawa) zasługuje na docenienie".

z recenzji wydawniczej
prof. Mirosława Granata, UKSW

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA Sp. z o.o. Kraków

https://akademicka.pl

ISBN 978-83-8138-713-2

9 788381 387132